Nr. 6 (30) Warszawa, Listopad — Grudzień 1929 r. Rok IV.

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ZWIĄZEK JEST CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU AKUSZEREK.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m. 9. Telef. 416-56.
czynna od 5 — 7 po poł. Konto w P. K. O. 124-10.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1,50, na prowincji 2 zł. Numer pojed. 60 gr.
Miesięczna składka członkowska zł. 2. Wpisowe jednorazowo 5 złotych.

TREŚĆ

Konto pocztowe Zarządu Głównego Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej jest opatrzone Nr. 12410. Wszelkie składki, prenumeratę i inne należności dla głównego Zarządu można wpłacić na konto 12410 w najbliższym urzędzie pocztowym.

Na sanatorjum dla koleżanek chorych zostało otwarte konto w P. K. O. № 170-55.

Prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich.

Nr. 6 (30) Warszawa, Listopad — Grudzień 1929 r. Rok IV.

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ZWIĄZEK JEST CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU AKUSZEREK.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m. 9. Telef. 416-56.
czynna od 5 — 7 po poł. Konto w P. K. O. 124-10.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojed. 60 gr.
Miesięczna składka członkowska zł. 2. Wpisowe jednorazowo 5 złot.

Sprawozdanie z II Wszechpolskiego Zjazdu Akuszerek Rz. Polskiej,

który odbył się w Salach Tow. Eugenicznego Nowy-Świat № 1. w Warszawie w Dn. 10, 11 i 12 Listopada 1929 roku.

Dn. 10/XI. 29 r. o godz. 10 rano odbyła się msza Św. w kościele Św. Aleksandra na intencję Zjazdu.

O godz. 11 r. w sali Tow. Eugenicznego Nowy-Świat № 1 przewodnicząca Związku Akuszerek Rzeczypospolitej p. K. Marendowska powitała zebranych na sali pp. Lekarzy oficjalnych przedstawicieli Rządu i położne przybyłe z prowincji jako delegatki oraz miejscowe położne. Zjazd zaszczycili swoją obecnością: p. Dr. Budzińska-Tylicka, p. Dr. Kowarski, jako delegat z Departamentu Służby Zdrowia, p. Dr. Eberhardt, jako przedstawiciel Komisarjatu Rządu, p. Dr. Wernic prezes Tow. Eugenicznego, p. Dr. Jasielewicz Dyrektor Warszawskiej Szkoły Położniczej, p. Dr. Martyński delegat z Tow. Ginekologicznego oraz p. Dr. Cieszyński, który wykłada pedjatrję w Warszawskiej Szkole Położniczej.

W Zjeździe przyjmowało udział około 250 osób. Oddziały prowincjonalne reprezentowały nast. delegatki: z Częstochowy: pp. Janus, Sobołtyńska i Kanus. Z Włocławka: pp. Michałowska i Kruczkowska, z Łomży: p. Mioduszewska, z Sosnowca: pp. Biskupowa, Dobrowolska i Sadłowska z Siedlec: p. Czukanowa, z Wysokiego-Mazowieckiego: p. Kaus, z Łodzi: p. Jungowa, ze Skierniewic: p, Bronowiczowa, z Kalisza: p. Bagdzińska, z Zawiercia: p. Kapitańska, z Mławy: p. Sobolewska,

z Chełma: p. Jarno, z Krakowa jako gość p. Halamowa. Zjazd otworzyła prezeska Zw. Ak. p. Marendowska nastepującem przemówieniem.:

Witając Sz. Panów Lekarzy i dziękując Im za zaszczycenie naszego II Zjazdu, witam serdecznie Szanowne Koleżanki i cieszę się z tak licznej waszej obecności, uważając ją za oznakę potrzeby i powodzenia Związku. Chciałabym jednak, aby dzisiejsze nasze zebranie i prowadzona na nim dyskusja nie nosiła charakteru zebrania z przed dwóch lat, na którym przewijała się wyłącznie nuta rozgoryczenia z powodu ograniczenia lub zupełnego braku zarobków i związana z tem niedola pracowniczek na niwie akuszeryjnej. Muszę przypomnieć wszystkim Koleżankom moment ukończenia szkoły, w którym składałyśmy uroczystą przysięgę, że w dzień czy w nocy, ubogim, czy bogatym położnicom zawsze jednakową pomoc nieść będziemy. Opuszczającym szkołę koleżankom nikt nie zapewniał dobrobytu, a tylko wpajano w nie konieczność samarytańskiej pomocy, Ten dobrobyt, które chcą wszystkie mieć, mają sobie wywalczyć nie groźbą strajku, tylko wydajną pracą. Władze przełożone powinny dojść do przekonania, że podległe im położne czynią wszystko, co im nakazuje wiedza, aby nieść pomoc położnicom i zmniejszyć śmiertelność wśród noworodków i położnic. Ten sposób współpracy przekona władze miarodajne, że na cichych skromnych pracownicach oprzeć się mogą i, że mają moralny obowiązek zapewnić im dostatnie utrzymanie, pomoc w chorobie i zabezpieczenie starości. Naogół biorąc panie położne wstrzymują się od pracy społecznej, ale minął już czas, kiedy akuszerka była parjasem, kiedy tak zwane „uczciwe kobiety" odwracały się od nich. Najlepszym dowodem wzrastającego uznania dla naszego zawodu jest fakt, że główny Zarząd zapraszany jest do współpracy z Rządem dla opinjowania w różnych sprawach dotyczących stanu akuszeryjnego i że tak poważna organizacja, jak Komitet wystawy pracy kobiet na Powszechnej Wystawie w Poznaniu zaprosił nasz Związek do wzięcia udziału przy organizowaniu wystawy w pawilonie pracy kobiet. Również Towarzystwo Ginekologiczne uznało związek za godny poparcia i udzieliło mu intensywnej pomocy przy redagowaniu „Przeglądu Akuszeryjnego" i organizowaniu wykładów na miesięcznych zebraniach Związku. Podobna współpraca Oddziałów Związku powinna być zorganizowana z organizacjami lokalnemi lekarskiemi dla współpracy choćby w zwalczaniu szkodliwych babek, która to walka była dotychczas prowadzona z pobudek finansowych a nie kulturalnych i zdrowotnych. W tej ważnej sprawie Stowarzyszenie Ziemianek zwróciło się do władz rządowych z memorjałem o nie przeszkadzanie w dalszej pracy „babkom Wiejskim", gdyż pomoc fachowa jest niewystarczająca.

Z przykrością trzeba tu stwierdzić, że położnica na wsi z uwagi na warunki, w jakich przebywa, wymaga, aby opiekująca się nią w czasie porodu wykonała wszystkie czynności gospodarcze, a więc sprzątała, nakarmiła dzieci, obrządziła inwentarz i spełniła wiele innych czynności. Tego wszystkiego dyplomowana położona ani nie umie robić, ani jej tego robić nie wolno. Kończąc moje powitanie Zjazdu imieniem Głównego Zarządu, życzę aby nasz Związek wzrastał w siłę, aby podnosił dobrobyt członkiń i rozwijał naszą działalność na polu społecznem i kulturalnem.

Na przewodniczącą Zjazdu zaproszono jednogłośnie p. Dr. Budzińską Tylicką, honorową prezeskę Związku. P. Dr. Budzińska-Tylicka przyjęła przewodnictwo w serdecznych słowach powitała Zjazd życząc dalszego rozwoju i na sekretarki powołała p. Sikorską z Warszawy i p. Czukanową z Siedlec. Na assesorki pp. Jungową z Łodzi, Sobołtyńską z Częstochowy, z Warszawy Kędzierską i z Włocławka Michałowską. Porządek dzienny Zjazdu został przyjęty, a mianowicie:

1) Powitanie Zjazdu
2) Zagajenie Zjazdu i wybór Prezydjum
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu
4) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej
5) Sprawozdanie Oddziałów
6) Budżet na rok 1930-1931
7) Wnioski Zarządu
8) Wnioski Oddziałów
9) Referat p. Dr. Budzińskiej-Tylickiej „O obowiązującej ustawie o położnych“
10) Dyskusje
11) Wybory do Władz Związku
12) Zamknięcie Zjazdu.

Następnie przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska-Tylicka udzieliła głosu pp. lekarzom, którzy łaskawie powitali Zjazd pp. Dr. Kowarski imien. Departamentu Służby Zdrowia, Dr. Wernic od Tow. Eugenicznego, Dr. Jasielewicz Dyrektor Szkoły Położniczej.

Po przemówieniach powitalnych sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu położnych w Wiedniu omówiła p. Dr. Budzińska-Tylicka. Z działalności Zarządu Głównego przeczytała kol. Lachowiczowa, z dopełnieniem szczegółowem kol. Marendowskiej, a mianowice: wszystkie poniżej wyszczególnione punkty zrealizowano w ciągu dwóch lat:

1) Przyłączono się do Międzynarodowego Związku Położnych i brano udział w pracach na Kongresie.

2) Współdziałano w opracowaniu Ustawy Akuszeryjnej.

3) Wyjednano pomoc dla akuszerek w Kasie Chorych.

4) Brano udział w opracowaniu cennika dla położnych w Warszawie i na pow. Warszawski.

5) Wydajemy pismo zawodowe p. t. „Przegląd Akuszeryjny“.

6) Utworzono 14 Oddziałów na prowincji.

7) Wystarano się o podwyżkę za porody w Warszawskiej Kasie Chorych i w Komisarjacie Rządu.

8) Utworzono listy pomocy położn. dla pracown. państwowych.

9) Brano udział w konferencji w sprawie ogłoszeń położnych.

10) Urządzono cykl odczytów wybitnych lekarzy.

11) Wyrobiono kilkanaście posad dla położnych na prowincji.

12) Zawiązano kontakt ze Stowarz. Lekarzy Ginekologów.

13) Posłano sprawozdanie i wykresy na wystawę pracy kobiet w Poznaniu.

14) W sprawie podatków brano udział w konferencji.

15) Zebrań urządzono 27 ogólnych, plenarnych 12, Komitet Redakcyjny zbierał się 18 razy, Zebrań Walnych Oddziałów Warszawskich było 10, odczytów dokształcających 21. Spraw różnych załatwiono 460.

Sprawozdanie kasowe przeczytała kol. Miklaszewska.

OGÓLNE ZESTAWIENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZARZĄDU GŁ. ZW. AKUSZ. RZ. POL. OD. 1/XI—1927 R. DO 1/XI—1929 ROKU.

Przychód:

1) Saldo na 1/XI-28 r.	101.45
2) P. K. O. za ogłoszenia i skł. czł.	967.55
3) Wpisowe i skł. czł.	10.462.95
4) Prenumerata i ogłosz.	602.—
5) Za legitymacje, statuty, listy państw. i cenniki	300.—
6) Składki na Zjazd z roku 1927-go	243.50
7) Dobrowolne składki na salę.	169.75
zł.	12.847.20

Rozchód:

1) Drukarnia za pismo i listy akuszeryjne		27.943 —
2) Kancelarja:		
a) lokal z opałem, światłem i telef.	2.472.—	
b) kancelistka i tramwaje	2.029.—	
c) wydatki kancel.	815.91	5.307.91
3) Sale na zebr. i odczyty		296.50
4) porto (zn. poczt.)		643.55
5) Zjazd w roku 1927		498.83
6) Zjazd Międzn. Zw. Akusz.	650.—	
Składki czł. do Międzyn. Zw. Akusz.	91.70	741.70
7) Wpłacono do P.K.O.		1.120.—
8) Saldo z P. K. O.		967.55
9) Saldo w Kasie Związku		328.16
		12.847.20

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przecz. kol. Sikorska:

Główna Komisja Rewizyjna w osobach: M. Kozielskiej, M. Sikorskiej, E. Tryburskiej i J. Juchniewiczowej, dokonała w czasie od dnia 1/XI-27 r. do dnia 1/XI-29 r. rewizji rachunkowości gospodarczej i majątku Związku Akusz. Rzeczypospolitej Polskiej, za czas od dnia 1/XI.27 r. do dn. 1/XI 29 r.

W wyniku prac przeprowadzonych, Główna Komisja rewizyjna stwierdza iż rachunek wydatków i wpływów zamknięty został sumą: 12847 zł. 20 gr. (dwanaście tysięcy ośmset czterdzieści siedem złotych i dwadzieścia gr.

Wydatkowane sumy znajdują uzasadnienienie w odpowiednich dowodach rachunkowych.

Dowody rachunkowe znajdują się w porządku i ułożone są miesiącami kolejności zapisywania w książkach kasowych.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki rachunkowości i działalności Zarządu Głównego Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej, za okres sprawozdawczy od dnia 1/XI-27 r. do dnia 1/XI-29 r.— Główna Komisja Rewizyjna zgłasza wniosek na ogólny Zjazd, o zatwierdzenie przedłożonego przez Zarząd Główny Sprawozdania, oraz udzielenia temu Zarządowi absolutorjum, wraz z podziękowaniem za wydatną, skuteczną i zgodną z programem działalność i pracę.

Warszawa, dnia 7.XI.29 r.

M. Kozielska.
M. Sikorska.
E. Tryburska.
J. Juchniewiczowa.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1930—1931.

Ze składek członkowskich . .	10.000.—	Utrzymanie kancel.	2.400.—
Ogłoszenia i prenumeraty. . . .	1.000.—	Pomoc kancelaryjna	2.400.—
Daniny oddziałów .	2.000.—	Porto	600.—
		Wydatki na delegacje	600.—
		Pismo	5.000.—
		Zysk	2.000.—
	13.000.—		13.000.—

Sprawozdanie z Oddziałów zdały poszczególne delegatki z Oddz. Warszawskich, a mianowicie: delegatka z Sekcji Kasy Chorych p. Sonand stwierdziła, iż wspólnie z Centralą Sekcja wywalczyła w Warszawskiej Kasie Chorych podwyżkę 10 zł. za poród, czyli dotychczas za poród Kasa Chorych płaci 40 zł. Obecnie zwróciłyśmy się o ponowną podwyżkę, gdyż I Zjazd Położnych uchwalił 70 zł. jako minimalną płacę za poród. Kasa Chorych proponuje nam 50 zł. z zastrzeżeniem jednak, że środków opatrunkowych już z Kasy Chorych otrzymywać nie będziemy, na co wyraziłyśmy swoją zgodę.

Sprawozdanie z Sekcji Państwowej dała p. Rzepczyńska wyjaśniając, iż wspólnie z Centralą wywalczyły sobie w Kom. Rządu 50 zł. za poród. Skasowano natomiast dodatek za przejazdy do chorych. Z wolnopraktykujących p. Bussoldowa narzeka na brak porodów prywatnych i prosi Zarząd Główny o zwrócenie się do Kasy Chorych o płacenie za porody wszystkim akuszerkom dającym pomoc kobietom ubezpieczonym.

Sprawozdanie z Oddziałów prowincjonalnych, a mian. z Oddziału Częstochowskiego p. Janus. Objaśnia Cz.

Związek Akuszerek w Częstochowie w ciągu dwóch lat zorganizował 26 zebrań ogólnych, 32 zebrania Zarządu i 8 posiedzeń. Pozwyżkę w Kasie Chorych otrzymałyśmy w dniu 26 października 1929 r., a mian.: za poród normalny 30 zł., za pomoc przy poronieniu 15 zł., za poród mnogi 45 zł. Magistrat płaci za poród tyle co Kasa Chorych. Do 26 października 1929 r. Kasa Chorych płaciła tylko 26 zł. za poród i 12 zł. za pomoc przy poronieniu.

Z Zawiercia p. Kapitańska zawiadomiła, że Oddział, który niedawno powstał posiada już 52 członkinie. Z Sosnowieckiego Oddziału p. Biskupowa wyjaśniła, iż z powodu nieporozumień obecnie mają Zarząd tymczasowy. Na terenie Sosnowca i okolicy znajduje się 320 położnych. Do Związku należy tylko 35 czł. Zebrań było 4 ogólnych. Kasa Chorych płaci tylko 24 zł. za poród i 12 zł. za pomoc przy poronieniu. Oddział Związku wysłał delegatki w sprawie podwyżki. Chociaż Komisarz Kasy Chorych obiecał, jednak prosimy Zarząd Główny o pośrednictwo. Jednocześnie kol. Dobrowolska zaznaczyła, że czł. z Zagłębia odłączyły się od Związku Sosnowieckiego i stąd nieporozumienia. Z Kalisza p. Bagdzińska oznajmiła, iż Związek w Kaliszu jest jeszcze młody, gdyż dopiero 1 rok jak się zorganizował. Położnych w Kaliszu i okolicy jest około 300. Zw. natomiast liczy tylko 35 członkiń i zgłasza przyłączenie

się Zw. Kaliskiego, jako Oddz. do Centrali w Warszawie Z Mławy p. Sobolewska zawiadamia, że Związek zorganizował się dopiero od 10 miesięcy, członkiń było 15 z powodu nieporozumień 8 odstąpiło, pozostało 7 płacących składki członk. Kasa Chorych w Mławie płaci 25 zł. za poród Związek domaga się o pomoc w zwalczaniu babek.

Z Oddziału Skierniewickiego p, Bronowiczowa oświadczyła, iż Oddział w Skierniewicach istnieje od 3-ch lat, członkiń jest 18, składki płacą regularnie. Związek stara się o wykłady lekarskie, aby Związek rozszerzyć i położne dokształcać. Objaśnia, że przeszkolenie w miejskim szpitalu w Skierniewicach jest niemożliwe, że Związek zwracał się do lekarza pow. z prośbą o wykłady dokształcające. Kasa Chorych płaciła za poród w Skierniewicach 20 zł. i dopiero po usilnych staraniach otrzymałyśmy 25 zł.

Oddział Skierniewicki prosi Centralę o poparcie w sprawie podwyżki za porody w Kasie Chorych w stosunku do płac w Warszawskiej Kasie Chorych. Położnych pracujących w Kasie Chorych mamy 12. Zebrań urządziłyśmy 12. Prowadzimy usilną walkę z Babkami.

Z Oddziału Łódzkiego p. Jungowa w swoim sprawozdaniu zawiadomiła Zjazd, iż w Łodzi znajduje się około 500 położnych. Związek liczy 101 członkiń. Zebrań było 10 ogólnych, posiedzeń Zarządu 24, z Kasą Chorych 8 konferencji w sprawie podwyżki za porody którą w Kasie Chorych otrzymałyśmy. Za poród obecnie otrzymujemy 35 zł., za pomoc przy poronieniu 15 zł., za asystę 10 zł., wizyta dzienna 2 zł. 50 gr., a nocna 5 zł. Związek urządził 10 odczytów i 1 herbatkę towarzysko-dochodową.

Z Chełma Lubelskiego p. Jarno prosi Zarząd Główny o pomoc w zorganizowaniu, gdyż w Związku panuje chaos, członkiń zapisanych mamy 30, ale płacących składki jest tylko 17 czł. PP. lekarze nie chcą nam nic pomóc, tylko utrudniają nam jeszcze pracę i krytykują nas. Prosimy o przyłączenie do Zw. Zawodowych Stow. w Polsce. Kasa Chorych płaci nam tylko 25 zł. za poród i 10 zł. za pomoc przy poronieniu. Gdy się zwróciłyśmy do Kasy Chorych o podwyżkę i wspomniałyśmy o Centr. Związku w Warszawie, odpowiedziano nam że Kasa Chorych z takim Związkiem nie potrzebuje się liczyć, gdyż nawet z ważniejszemi Związkami się nie liczy. Prosimy Zarząd Główny o interwencję.

Z Oddziału Siedleckiego p. Czukanowa zawiadamia, że Oddział w Siedlcach posiada 41 czł. Zebrań odbyły 20 ogólnych. Kasa Chorych płaci dotychczas 25 zł. od porodu, Położne do chorych po za

miasto nie chciały chodzić pieszo otrzymują teraz auto z Kasy Chorych; Prowadzimy usilną walkę z Babkami, w czem dopomaga nam p. Lekarz Powiatowy w ten sposób, że karze Babki grzywnami. Składamy 8 wniosków z Oddziału Siedleckiego i prosimy o ich poparcie.

Z Łomży p. Mioduszewska informuje Zjazd iż położnych w Łomży jest 8, babek zaś 28, położne są b. źle traktowane, do Związków należeć nie chcą. Odbyły się 2 zebrania, później Związek się rozpadł. Kiedy powstała Kasa Chorych płacono nam 30 zł. od porodu, ponieważ położne zaczęły gremjalnie się zapisywać do Kasy Chorych, zmiejszono nam płacę o 5 złotych, czyli otrzymujemy obecnie 25 złotych za poród. Od dwóch lat staramy się o podwyżkę bez rezultatu. Gminne akuszerki otrzymują u nas 140 zł. pensji miesięcznej, prócz tego otrzymują 30 zł. od porodu.

Koleżanka Mioduszewska stawia 2 wnioski: 1) Aby Związek Centralny opracował cennik z Powiat. Kasy Chorych w związku z ujednostajnieniem płac we wszystkich województwach. 2) W sprawie Babek prosi Centr. Zw. o zwrócenie się do powiatowych pp. Lekarzy, aby karali Babki grzywną.

Z Włocławskiego oddziału p. Kruczkowska zawiadamia, iż Związek Włocławski jest założony w 1925 r. Z chwilą kiedy Związek zapisał się do Rady Zawodowej Zw. wtedy dopiero mogłyśmy coś uzyskać i obecnie wszystkie położne należą do Związku w liczbie 75 członkiń. Położna musi 2 lata praktykować i opłacać Związek, dopiero wtedy może się zapisać do Kasy Chorych. Nie członkinie Związku Kasa Chorych nie przyjmie. W sprawie podwyżki odbyłyśmy 4 konferencje z Kasą Chorych. Podwyżkę otrzymałyśmy, a mianowicie za poród normalny 30 zł. za bliźniaczy 45 zł. asysta 5 zł. Magistrackich położnych jest 3, którym płacą 10 zł. za poród, lecz staramy się o podwyżkę. Stawiamy 2 wnioski: 1) aby przyłączyć Centralę do Związku Stowarzyszeń Zawodowych i 2) w sprawie zwalczania Babek, aby były akuszerki gminne.

Z oddziału w Wysokiem-Mazowieckiem p. Kaus, łączy się z wywodami przedmówczyni co do walki z Babkami i oznajmia, iż Babek w Wysokiem-Mazowieckiem i okolicy jest 185. Położnych zaś 25 tylko. Oddział związku ma 13 czł. Zebrań było 4, i prosi o wysłanie delegatki z Warszawy, w celach organizacyjnych. W Wysokiem-Mazowieckiem każda położna ma jedną gminę i otrzymuje 75 zł. pensji miesięcznej, prócz tego za poród otrzymuje, trwający do 12 godz. 10 zł. Po 12 godzinach 20 zł. a za poród operacyjny z lekarzem 30 zł.

Z Krakowa p. Halamowa jako gość, składa wyrazy pomyślnego rozwoju naszemu Związkowi. Jednocześnie oznajmia, że Krakowski Związek pobiera wpisowego 1 zł. składka członkowska 2 zł, z czego przypada 1 zł. skł. miesięcznej i 1 zł. na samopomoc. Związek wydaje miesięcznik własny, w którym umieszczane są przeżycia z praktyki, i różne porady zawodowe, jako też sprawozdania z działalności Związku. Kasa Chorych w Krakowie płaci za poród, jeśli mąż tylko pracuje 20 zł. a jeśli rodząca sama jest ubezpieczona to 40 zł.

Następnie przemówiła p. Dr. Budzińska-Tylicka nawołując poszczególne Związki, do wspólnego połączenia się podkreślając przytem, iż od 11 lat Niepodległa Polska jest zjednoczona, jesteśmy więc jedną wielką rodziną i Związki powinny się zespalać w jeden Centralny Związek i chcemy aby organizowała się cała Polska a nie poszczególne Województwa. Co Zebranie przyjęło gromkiemi oklaskami, licząc na rychłe przyłączenie się do Centrali, Krakowa i Poznania.

Po przerwie obiadowej o godzinie 17 posiedzenie otworzyła p. Marendowska zaznajamiając Zjazd, o przyczynach ustąpienia b. prezeski p. Majkowskiej, i o trudnościach, jakie Zarząd Główny napotyka przy wprowadzeniu w życie uchwalonych postulatów. Powołując się na powyższe trudności, nawołuje zebrane koleżanki, do zastanowienia się nad wnioskiem „przyłączenia się Centrali do Związku Stowarzyszeń Zawodowych". Na zebraniu obecny był p. Dr. Eberhardt, jako delegat z Komisarjatu Rządu. Zjazd zwrócił się do Zarządu Głównego, aby poczynił starania u odpowiednich władz, w celu ubezpieczenia państwowych położnych na wypadek choroby. Pan Dr. Eberhardt objaśnił zebranie w tej sprawie, że ponieważ lekarze rejonowi takiego ubezpieczenia nie mają, więc nie robi żadnej nadziei, aby położne takie ubezpieczenia osiągnęły. Na tem pierwszy dzień obrad o godzinie 19 zamknięto.

II Dzień Zjazdu.

Dnia 11 Listopada 1929 r. o godzinie 10-ej rano w Sali Tow. Eugenicznego. Przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska-Tylicka otworzyła obrady, i zgodnie z zapowiedzią przystąpiła do swego referatu o obowiązującej ustawie o położnych, z dnia 16 marca 1928 r. Po zreferowaniu ustawy o położnych, wskazywała na punkty najważniejsze, dotyczące cenzusu kandydatek i dowolności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zmiejszenia czasu nauki położnictwa tylko do 12 miesięcy, zamiast 2-ch lat i innych. W dyskusji jaka się wywiązała, zabrał głos p. Dr. Kowarski jako delegat Departamentu Zdrowia i wyjaśnił

sprawę tego punktu, a mianowicie: z wynikających przyczyn oszczędnościowych, Państwo odrazu takich uchwał, w życie wprowadzać nie może, w Wilnie np. wprowadzono już 2-letni kurs dla położnych w Warszawie dopiero po ogłoszeniu odpowiedniego Statutu wprowadzi się dwuletni kurs nauczania w szkołach położnych.

W sprawie przeszkolenia położnych, p. Dr. Kowarski wyjaśnia, że również z powodu oszczędności gospodarczych, przeszkolić możemy tylko te położne, które tego najwięcej potrzebują. W dyskusji na powyższy temat zabiera głos Dyrektor Szkół Położniczych p. Dr. Jasielewicz. Wyjaśnia również, że szkoła co do 2-letniego kursu wcale się nie uchyla, brak jest tylko funduszów na które szkoła szwankuje, że skoro się tylko warunki poprawią, to Szkoła Położnicza, wniosek ten jaknajprędzej w życie wprowadzi.

W dyskusji w sprawie przeszkolenia zabierały głos poszczególne delegatki. Delegatka z Częstochowy p. Janus, objaśnia pp. lekarzy, dla czego żądamy 2-letniego kursu, mamy dowody, że uczennice kończące jednoroczne kursy w szkole prowincjonalnej (z dobrym stopniem) nie mają pojęcia co znaczy pełne rozwarcie? Wyraża podziękowanie w imieniu Związku Częstochowskiego p. Ministrowi za urządzenie przeszkolenia i prosi pp. lekarzy o poparcie wniosku, w sprawie akuszerek gminnych z pensją miesięczną, które będą jednocześnie szerzycielkami oświaty i hygjeny na wsi.

Delegatka z Wysokiego-Mazowieckiego p. Kaus łączy się z wywodami przedmówczyni p. Biskupowa z Sosnowca podkreśla, że Oddział Sosnowiecki popiera wniosek 2-letnich kursów położnych, gdyż mówczyni sama miała sposobność się przekonać, że położne z ukończonym jednorocznym kursem nie mają dobrego pojęcia z jakich części składa się jajo płodowe. W dyskusji na temat cenzusu naukowego p. Mioduszewska z Łomży zaznacza, że chodzi o podwyższenie poziomu akusz. i dlatego głosuje za utrzymaniem wyższego cenzusu naukowego dla położnych. p. Czukanowa z Siedlec stwierdza, fakt, że jakoby pp. lekarze w siedlcach zapisują swoje służące na kursa akuszeryjne niemające żadnego cenzusu nauk. Przeciwko czemu Związek Siedlecki, oraz cały Zjazd gorąco protestuje. Przewodnicząca p. Dr. Budzińska-Tylicka podkreśla, że kto chce zostać lekarzem musi mieć maturę, tak samo kandydatka na położną musi mieć minimalnie ukończ. 7 Oddziałów Szkoły Powszechnej, a jeśli niema, musi uzupełnić swój cenzus w stosunku do 7 Oddz. i dopiero wtedy może wstąpić na kursa położnicze. Przemówienie to zebranie przyjęło gromkiemi oklaskami. W debatach na temat, PARTACTWA BABEK wywiązała się ogólna dyskusja z nie-

wyczerpanym materjałem. Jednogłośnie uchwalono prosić Departament Zdrowia, o jaknajszybsze wydanie rozporządzenia zabraniającego praktyki Babkom wiejskim. Jednocześnie gminy powinny podwoić czujność w sprawie karalności tychże, wprowadzając położne gminne z pensją miesięczną. Na tem debaty zamknięto o godzinie 14 m. 30.

Uchwały II Zjazdu Związku Akuszerek — Rzeczypospolitej Polskiej obejmują następujące sprawy:

1) Sprawy zawodowo-ekonomiczne

2) Sprawy Kas Chorych

3) Sprawa partactwa Babek

4) Sprawa Szkół Akuszeryjnych

1) Uchwały zawodowo-ekonomiczne.

a) W celu obrony słusznych praw Związku i podniesienie jego siły, przystąpić do Związku Stowarzyszeń zawodowych w Polsce. (Wniosek: Warszawy i oddziałów: Częstochowskiego, Łódzkiego, Włocławskiego, Chełma Lubelskiego, Mławskiego, Kaliskiego, Sosnowieckiego, Siedleckiego, Łomżyńskiego, Skierniewickiego i Zawiercia).

b) Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego, by poczynił starania w sprawie połączeń się z Stowarzyszeniem położnych w Poznaniu i Krakowie, dla większej siły i solidarności zawodowych. (Wniosek Warszawy).

c) Zjazd uchwala, by Zarząd Główny Związku zwrócił się do odpowiednich władz państwowych w sprawie ubezpieczenia położnych na prawach pracowników umysłowych. (Wniosek Oddziału Łódzkiego).

d) Zjazd domaga się, ażeby w Urzędach Skarbowych były powoływane położne ze Związku Ak. do odpowiednich komisji szacunkowych, w celu bezpośredniego udziału przy określaniu stopy zarobkowej. (Wniosek Oddziału Siedleckiego).

e) Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego o zorganizowanie w porozumieniu z odpowiedniemi władzami rządowemi biura pośrednictwa Pracy dla wszystkich Województw (Wniosek ogólny).

W sprawie Kas Chorych uchwalono:

a) Zjazd domaga się obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby wszystkich położnych pracujących w Kasach Chorych, tak Warszawskich jak i powiatowych. (Wniosek ogólny).

b) Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego, żeby na wzór lekarzy Kas Chorych i położne wszystkich Kas Chorych opracowały cennik płac za porody, asystę i wizyty, któryby ujednostajnił wynagrodzenia

tak dziś różniące się wiele w różnych miastach i miasteczkach. (Wniosek ogólny).

c) Zważywszy, że Kasa Chorych wydala położne, które nie mają przez trzy miesiące porodów. Zjazd domaga się zniesienia tego ograniczenia. (Wniosek Warszawy).

d) Zjazd uchwala, by Zarząd Główny powtórnie zwrócił się do Kasy Chorych w sprawie bezpośredniego regulowania rachunków położnych, które są zmuszone przypadkowo nieść pomoc rodzącym ubezpieczonym w Kasie Chorych, a nie jak obecnie, że wypłacają na ręce ubezpieczonym którzy z krzywdą dla akuszerki nie wypłacają całej należności. (Wniosek Warszawy).

e) Zjazd domaga się by Kasy Chorych szczególniej na prowincji unormowały płacę za lokomocję do rodzących, gdyż te wydatki nie mogą obciążać akuszerki. (Wniosek Oddziału Włocławskiego).

W sprawie partactwa Babek.

a) Zważywszy. że obowiązująca ustawa o położnych nakłada na powiatowe władze obowiązek nadzoru i kontroli nad wykonywaniem czynności, a ustawa nie uznaje niedyplowanych położnych, Drugi Zjazd Wszechpolski Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Władz Państwowych o energiczne zapobieganie partactwa Babek, które szerzą choroby i śmiertelność wśród położnic i niemowląt i w dalszym ciągu bezkarnie są plagą ludności po wsiach i miasteczkach.

b) Zjazd uznaje, że najlepszym przeciwdziałaniem partactwa Babek będą akuszerki gminne i powiatowe odpowiednio wynagradzane. Zjazd zwraca się do Władz państwowych o ustawowe uregulowanie sprawy akuszerek gminnych i powiatowych niezbędnych dla rozwoju, kultury (Wniosek Oddziału Siedleckiego i Łomżyńskiego).

c) Zjazd uznaje za bardzo celowe i wskazane rozszerzenie na całe Państwo Polskie systemu walki z Babkami, który jest prowadzony w Wielkopolsce, gdzie obowiązanem jest przedstawienie zaświadczenia położnej przy spisywaniu aktu urodzenia, który to akt w całem Państwie powinienby być dla urodzin, ślubów i zgonów, prowadzony wyłącznie przez urzędy cywilne. (Wniosek Oddziału Łódzkiego)

d) Wobec faktów autentycznych, że do czynności w ambulatorjach ginekologicznych powoływane są osoby niemające żadnych ku temu kwalifikacji fachowych, Zjazd uchwala, aby czynności te pełniły wyłącznie tylko położne (Wniosek ogólny).

W sprawie Szkół Akuszeryjnych.

a) Ustawa o położnych ściśle określa warunki dotyczące prowadzenia szkół akuszeryjnych. Z tego względu Zjazd poleca, by Zarząd Główny skierował do odpowiednich władz adresy tych szkół akuszeryjnych, które nieodpowiadają obowiązującym przepisom. (wniosek Warszawy).

Ponieważ ustawa o położnych żąda od nowowstępujących, jako cenzusu naukowego, tylko ukończenia szkoły Powszechnej, Zjazd uznaje, że ten minimalny cenzus nie powinien być w żadnym wypadku obniżony i wypowiada się za zniesieniem wszelkich ulg dotyczących cenzusu przy przyjmowaniu do szkół akuszeryjnych, domagając się wyraźnego rozporządzenia, że Szkoły Powszechne powinny być 7-mio Oddziałowe (Wniosek ogólny).

c) Zjazd poleca Zarządowi Głównemu by wszczął starania, w celu utworzenia państwowych lub komunalnych Burs, dla słuchaczek szkół akuszeryjnych, które zobowiążą się wzamian, do odsłużenia określonej ilości lat, na płatnych stanowiskach położnych gminnych lub powiatowych. (wniosek Zarządu Głównego)

d) Zjazd domaga się o przyspieszenie wprowadzenia internatów dla uczenic szkół położnych w myśl obowiązującej ustawy.

e) Zjazd zwraca się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą aby nie korzystał z uprawnień, wyszczególnionych w ustawie o położnych dotyczących skracania kursów poniżej dwóch lat w szkołach położnych.

Wnioski nagłe Zarządu Głównego poddano dyskusji i uchwalono:

a) Zjazd uchwala podwyższyć wpisowe członkiń do 5 zł.

b) Zjazd uchwala, by Oddziały prenumerowały tyle egzemplarzy „Przeglądu Akuszeryjnego“ ila mają członkiń.

Na posiedzeniu popołudniowem łaskawie wygłosili referaty pp. lekarze Dr. Medycyny Fr. Cieszyński opiekujący się noworodkiem w Zakładzie położniczym im. Ks. Anny Mazowieckiej i wykładający pedjatrję w Warszawskiej Miejskiej Szkole Położnych p. t. „Sprawa organizacji Opieki Hygienicznej i Położniczej na wsiach Rzeczypospolitej Polskiej“. Dr. Martyński delegat Tow. Ginekologicznego, p. t. „Wytyczne działalności położnej”.

Na tem II dzień obrad o godzinie 20 zamknięto.

III Dzień zjazdu.

Dzień 12 listopada 1929 r. o godzinie 10-ej rano, w sali Tow. Eugenicznego przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska-Tylicka otworzyła obrady i zaznajomiła Zjazd z wykresami, które były wystawione na wystawie pracy kobiet w Poznaniu, a mianowicie: I wykres. Złe rozmieszczenie położnych na terenie Państwa Polskiego i zupełny brak łóżek dla położnic. II wykres. Macierzyństwo i klęska mieszkaniowa w Warszawie na zasadzie statystyki zebranej przez kwestjonarjusze z pomocą członkiń Warszawskich Oddziałów. O godzinie 12 p. Dr. Budzińska-Tylicka opuszczając zebranie, pożegnała Zjazd w podniosłych i serdecznych słowach, życząc dalszego rozwoju Związkowi i zaznaczając, że w jedności siła. Również p. Dr. Kowarski delegat z Departamentu Zdrowia opuszczając Zjazd życzył dalszego zespolenia przez przyłączenie się do Centrali Stowarzyszeń położnych, Krakowa i Poznania.

Prezeska Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej p. Marendowska podziękowała w imieniu Zarządu Związku i w imieniu Zjazdu całego p. Dr. Budzińskiej-Tylickiej za pracę przewodniczenia na Zjeździe w ciągu trzech dni, jako też pp. lekarzom za łaskawe zainteresowanie się Zjazdem. Po opuszczeniu sali przez pp. Lekarzy przewodnictwo objęła p. Marendowska nawołując koleżanki do większego zaiteresowania się pracą związkową.

Po dyskusji na powyższy temat, uchwalono następującą rezolucję: koleżanki, które należą do Zarządu, a na zebranie Zarządu bez uzasadnionego powodu nie przyjdą, płacą karę 5 złotych, poczem przystąpiono do wyboru władz Związku.

Jednocześnie wybrano nast. koleżanki:

Do zarządu: na prezeskę p. Marendowską, na vice: pp. Sikorską i Lachowicz, na sekretarkę: p. Bussold, na skarbniczkę p. Miklaszewską, na członkinie Zarządu pp. Rzepczyńską, Kołodzińską, Basiewiczową, Radziszewską, Kędzierską, Bojkową, Sonandową, Grossową i Kotusową. Z Łodzi p. Jungową, z Włocławka p. Michałowską, z Siedlec p. Czukanową i z Częstochowy p. Janus.

Do komisji rewizyjnej: pp. Woźniak, Sajdlową, Wesołowską, Szczęsną, Sikorską i Juchniewiczową.

Do sądu koleżeńskiego: pp. Radziszewską, Kozielską i Tryburską.

Do komisji poprawy bytu: pp. Bussoldową, Marendowską, Sajdlową, Rzepczyńską.

Do Komisji Kulturalno-Oświatowej: pp. Kołodzińską, Bojkową i Grossową.

Do Komisji Rozrywkowej: pp. Woźniakową, Basiewiczową, Kołodzińską i Rzepczyńską.

Do Komisji Organizacyjnej: pp. Rzepczyńską, Basiewiczową, Bussoldową i Kałuszkową.

Do Komitetu Redakcyjnego: pp. Marendowską, Sikorską, Sajdlową, Sonandową, Sobołtyńską i Dołowiczową.

Po skończonych wyborach p. Janus z Oddziału Częstochowskiego zwróciła się z podziękowaniem do ustępującego Zarządu, dziękując za intensywną i wytrwałą pracę, zachęcając jednocześnie nowo-wybrane koleżanki. W odpowiedzi prezeska Związku p. Marendowska, podziękowała koleżankom przyjezdnym, za liczne przybycie i za współpracę w opracowaniu wniosków zjazdowych.

Na tem o godzinie 14-ej m. 30 Zjazd zamknięto.

Podczas całego trzydniowego Zjazdu panowała nader harmonijna atmosfera i ożywienie członkiń, które z wielkim zainteresowaniem przyjmowały udział w dyskusjach dotyczących tak żywotnych spraw pod względem zawodowym, jako też społecznym.

Przewodnicząca II Zjazdu Akusz. Rzeczypolitej
(—) Dr. med. J. Budzińska-Tylicka

Sekretarka Zjazdu:
(—) M. Sikorska

DR. MED. FRANCISZEK KSAWERY CIESZYNSKI
opiekujący się noworodkami w Zakładzie Położniczym im. Ks. Anny Mazow. wykładający pedjatrję w Warszawskiej Szkole Położnych.

W sprawie organizacji opieki higjenicznej i położniczej po wsiach Rzeczyposp. Polskiej.

Referat przeczytany na II Zjeździe Ak. Rz. Pol.

Odradzająca się Rzeczypospolita Polska buduje od podstaw gmach państwowości swojej, a w nim rozszerza i doskonali urządzenia dla konserwowania zdrowia oraz wzmacniania sił fizycznych i moralnych.

Twórcza praca ta żywo obchodzi wszystkich, którym dobro ogółu leży na sercu, a w pierwszym rzędzie lekarzy i te czynniki, które w opiece zdrowotnej stale pracują.

Jeżeli w miastach, dzięki skupieniu się prawie całej inteligencji, sprawy zdrowia znajdują naogół zrozumienie i stopniowo otrzymują swój wyraz w postaci Szpitali i Ośrodków Zdrowia, na wsiach urządzenia te natrafiają i będą natrafiały na trudności z powodu panującego tam naogół niedostatku i wynikającej stąd ciasnoty budżetów gminnych. Bogatsze tylko gminy, względnie sejmiki powiatowe będą mogły trudności te przezwyciężyć.

Opieka zdrowotna tymczasem musi przeniknąć do najbardziej zapadłych i najbiedniejszych wsi polskich, gdyż tam najbardziej jest potrzebna. Opieka ta powinna być w każdej wsi stale na miejscu, aby z jednej strony przejazdy jej nie podrożały, a z drugiej strony czynniki ją wykonujące miały możność poznać jak najdokładniej psychikę ludności zdobyć stopniowo jej pełne zaufanie, a przedewszystkiem w codziennem życiu świecić jej przykładem higjenicznego postępowania, gdyż ogólnie znaną jest rzeczą, że żywy przykład o wiele większe daje owoce niż słowo drukowane i mówione.

Z rozważań tych wynika, że biedna wieś, chcąc mieć opiekę zdrowotną na miejscu, nie będzie zdolna finansowo utrzymać lekarza ani nawet t. zw. pielęgniarki społecznej, która pobiera naogół najmniej 300 zł. miesięcznie, przytem nie odbierałaby porodów, na czem biednej wsi najbardziej zależeć musi. Każda wieś musiałaby więc mieć prócz pielęgniarki społecznej położną, czyli drugi czynnik zdrowotny, który przy znanej kłótliwości polskiej napewno ciągłą toczyłby walkę z czynnikiem pierwszym, narażając całą higjenę na zabicie jej w zaraniu jej kiełkowania na wsi polskiej.

A zatem prócz względów ekonomicznych przemawiają również względy psychologiczne za tem, aby opieka nad zdrowiem i położnictwo były skupione w jednem ręku położnej — opiekunki zdrowia. Pamiętać również należy bowiem o tym psychologicznym fakcie, że narodziny dziecka są bardzo ważnem zdarzeniem w życiu każdej rodziny, a tem samem i chaty wiejskiej, które często wielkie wywiera wrażenie igłębokie bruździ orze w duszach ludzkich, a więc najbardziej nadające się do zasiania w nich zdrowych ziarn higjeny. Podczas połogu położna opiekunka zdrowia najgłębiej może wniknąć w tajniki życia rodzinnego, najłatwiej wykryć początki raka, gruźlicy lub kiły, kierując je zawczasu do lekarzy najskuteczniej zadziałać na duszę, chłopa, aby go odwieść od zgubnego pijaństwa i zabójczego pieniactwa

a zaszczepić natomiast ducha zgody i harmonijnej współpracy z sąsiadem.

Szerokie możliwości działania, jakie stoją naoścież przed położną opiekunką zdrowia, nie będą zapewne nigdy przez nią wyzyskane w tym stopniu, w jakim je naszkicowałem, lecz pozostaną tym ideałem, jaki jej przyświecać będzie przez całe życie. Od gruntowności jej przygotowania w Szkole Położnych, od jej pogłębienia duchowego i od jej taktu czyli umiejętności postępowania z ludźmi, które w miarę nabywanego doświadczenia życiowego mogą się stale doskonalić, zależeć będzie owoc jej działalności. Będzie ta działalność nierówna, ściśle zależna od jednostki, lecz nigdy zapewne nie będzie ujemna. Umożliwienie takiej działalności będzie jednakże wielkim krokiem naprzód w zdrowiu i kulturze wsi polskiej.

Nim wrota do tych szerokich pól ugorem leżących się otworzą, świat lekarzy i położnych będzie musiał walczyć w sejmikach i radach gminnych o stworzenie podstaw finansowych w postaci regularnego podatku po 10 gr. na głowę miesięcznie. W ten sposób położna-opiekunka zdrowia miałaby podstawę materjalną do osiedlenia się na wsi, liczącej 1000—2000 mieszkańców, gdyż regularna pensja w wysokości 100—200 zł. miesięcznie przy ew. wolnem mieszkaniu i darmowym opale dałyby jej pewną egzystencję, a widoki na 30—60 porodów rocznie byłyby dla niej wielką zachętą, aby przez wytężoną pracę higjeniczną około ciężarnych i niemowląt zdobyć sobie zaufanie ludności i skutecznie podciąć szkodliwą działalność babek wiejskich.

Drugie olbrzymie i wdzięczne zadanie, jakie czeka lekarzy i położne przy zdobywaniu tych szerokich pól działalności dla położnych—opiekunek zdrowia, to zdobycie moralnego poparcia tej zdrowotnej działalności u duchowieństwa i nauczycielstwa, czyli tych dwuch czynników kulturalnych, które od wieków, wzgl. od niedawna orzą ten kamienisty i ciernisty grunt wsi polskiej. Przypuszczalnie przyjmą one z wdzięcznościa ten trzeci czynnik kulturalny, który im pomagać będzie w ich nader trudnem zadaniu. Niewątpliwie będą i takie jednostki, które w konserwatyzmie swoim, będą się przeciwstawiały wprowadzeniu tego czynnika na wieś. Aby takie jednostki przekonać o dodatnich stronach tego nowego zdrowotnego czynnika, będzie właśnie tem trudnem zadaniem lekarzy, znających dobrze psychikę prowincji.

Trudy, poniesione przez lekarzy i położne około osadzenia na wsiach położnych-opiekunek zdrowia, opłacą im się sowicie, gdyż z chwilą, kiedy ten czynnik zdrowotny zapuści na wsi korzenie i zdobędzie sobie zaufanie ludności, z tą chwilą obudzi się u niej potrzeba

leczenia się, która dotąd nie była zaspakajana zupełnie, albo w niewłaściwy sposób u znachorów. Położna-opiekunka zdrowia bowiem będzie nietylko zwalczać skutecznie babki wiejskie ale również i znachorstwo, przeciw którym przepisy administracyjne, jak również kary sądowe są z natury rzeczy bezsilne, gdyż źródło ich istnienia leży w psychice ludności. Położna-opiekunka zdrowia będzie zatem miała to wielkie zadanie obudzić świadomość konieczności leczenia się i to zawczasu i u właściwych czynników lekarskich, do których będzie zobowiązana kierować chorych, wzgl. podejrzanych o chorobę.

Zapewne podniesie się głos, że z chwilą wejścia na wieś położnej-opiekunki zdrowia zaistnieje to niebezpieczeństwo, że ona sama zajmie się leczeniem niewłaściwem, czyli znachorstwem. Na to odpowiedzieć można spokojnie, że niebezpieczeństwo takie zaistnieć nie może, gdyż położna-opiekunka zdrowia, otrzymująca miesięczną pensję z gminy czy powiatu i urzędowe mieszkanie, personalnie zależna będzie od lekarza powiatowego, wzgl. rejonowego czy gminnego. Z chwilą więc, kiedy dojdzie do ich wiadomości fakt, że położna-opiekunka zdrowia przekroczyła swoje ściśle określone kompetencje, otrzyma od nich napomnienie, a gdy to nie pomoże, przesiedlenie jako dotkliwą naukę, a gdy i to nie pomoże, zupełne zwolnienie. Czynniki lekarskie będą tem samem miały w swem ręku pełną sankcję, której nie posiadają ani wobec babek wiejskich ani wobec znachorów.

Jakie wobec tego będą zadania i kompetencje położnej-opiekunki zdrowia? Sama nazwa wskazuje, że pierwszem zadaniem jej będzie fachowe przyjmowanie wszystkich porodów na ściśle określonym terenie, za które będzie pobierała opłaty prywatnie, z Kasy Chorych i z gminy. Zwracanie się ludności miejscowej do niej o tę fachową pomoc akuszeryjną, a nie do babek wiejskich lub położnych z sąsiednich miejscowości będzie zarazem tym namacalnym probierzem, czy dana położna-opiekunka zdołała sobie w pewnym określonym terminie, dajmy na to trzech lat, zdobyć sobie przez swą działalność opiekuńczą nad matką i dzieckiem pełne zaufanie ludności i stanąć na wysokości swego zadania. Jeżeli zwracanie się ludności o pomoc akuszeryjną będzie ją omijało, nadzorujące czynniki lekarskie będą miały dowód, że nie zdołała sobie zdobyć tego do pewnego ustalonego odsetka niezbędnego zaufania i poradzą jej, żeby ujemne doświadczenia swoje w zdobywaniu zaufania ludności zużytkowała dodatnio w innej wsi tego samego lub innego powiatu.

Drugiem zadaniem położnej-opiekunki zdrowia to stała opieka nad wszystkiemi ciężarnemi kobietami w jej wsi. Udzielanie wskazó-

wek higjenicznych, mierzenie miednicy, regularne badanie położenia dziecka i prymitywne badanie moczu na białko mogą zapobiec wielu poronieniom lub przedwczesnym porodom, wzmocnić kobiety z normalną ciążą, a przypadki patologiczne zawczasu kierować na oddział położniczy najbliższego szpitala. Takie lotne stacje opieki nad ciężarnemi, stojące narazie pod nadzorem lekarzy powiatowych, wzgl. rejonowych czy gminnych w miarę rozwoju ich przygotowują teren działaności i materjalną podstawę dla położników-ginekologów, którzy regularnie co miesiąc odwiedzaliby poszczególne wsi i z czasem z natury rzeczy przyśpieszyliby powstanie oddziałów położniczo-ginekologicznych we wszystkich miastach powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzecie zadanie położnej-opiekunki zdrowia polegać będzie na stałej opiece higjenicznej nad wszystkiemi niemowlętami danej wsi. Regularne ważenie u siebie, oglądanie skóry niemowląt, regulowanie karmienia, udzielanie wskazówek higjenicznych może zapobiec wielu chorobom, a przez wczesne kierowanie do lekarza nie prosperujących przypadków zmniejszyć śmiertelność niemowląt, która na wsiach jeszcze jest duża, przyczyniając się do dużych strat materjalnych i niepotrzebnych wstrząsów moralnych. Takie wiejskie stacje opieki nad niemowlętami, stojące narazie pod nadzorem lekarzy powiatowych, wzgl. rejonowych czy gminnych, przygotowałyby stopniowo olbrzymi teren działalności z pewną materjalną podstawą dla pedjatrów, którzy objeżdżaliby regularnie co miesiąc poszczególne stacje a równocześnie wywalczaliby w sejmikach budowanie szpitali dziecięcych lub przynajmniej oddziałów dziecięcych przy powszechnych szpitalach we wszystkich miastach powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Czwartym i ostatnim terenem działalności położnych-opiekunek zdrowia, któreby musiały przejść odpowiedni kurs higjeny szkolnej, byłyby szkoły powszechne, na co zasadniczo zgodził się dr. Kopczyński, naczelny wizytator higjeny szkolnej w Min. W. R. i O. P. Na miejscu mieszkające opiekunki zdrowia codziennego zachodziłyby do szkoły, aby kontrolować czystość dzieci szkolnych, uczyć je myć się regularnie i przygotowywać je do badań lekarskich, które wykonaliby przy swoich regularnych objazdach poszczególnych wsi lekarze powiatowi wzgl. rejonowi czy gminni, a później pedjatrzy. Przez codzienne odwiedzanie szkoły opiekunka zdrowia zyskałaby w szkole to moralne oparcie, które w życiu każdego człowieka jest potrzebne, a tem więcej kobiecie pracującej w tak trudnych, gdyż przeważnie zacofanych warunkach wiejskich. Z drugiej strony szkoły zyskałyby niezastąpioną pomoc nietylko w dbaniu o czystość lecz również w stwierdzaniu istotnej przyczyny nieobecności w szkole ucznia lub uczennicy, co

odbywałoby się nie jak dotychczas w sposób urzędowy czy policyjny lecz pod postacią humanitarnych odwiedzin osoby, opiekującej się zdrowiem dziecka. Zgodziłby się tem samem w nieobliczalny sposób tak często napięty stosunek chaty wiejskiej do szkoły, który jest naturalnem następstwem bezwzględnego przymusu szkolnego.

Wyżej naszkicowana działaność położnej-opiekunki zdrowia w miarę pogłębiania jej zdobędzie niewątpliwie pełne zaufanie ludności wiejskiej i przyczyni się z czasem do zwycięstwa higjeny na wsi. Każda wieś, przepojona temi zasadami, wybuduje wówczas napewno tuż obok szkoły lub w jej pobliżu nietylko dla dzieci, lecz również i dla dorosłych łaźnię wytryskową, ew. z kilku wannami i odda ją pod opiekę swej opiekunki zdrowia. Zależnie od jej ofiarnej pracy wybudują jej razem z łaźnią higjeniczne mieszkanie i lokal odpowiedni na stację opieki dla ważenia niemowląt i przyjęć regularnie przyjeżdżających lekarzy. Wieś ze swą polską ofiarną duszą, przepojona zapałem higjenicznym i pobudzona zasiłkiem sejmiku, zdobędzie się na ten wysiłek z łatwością drogą pracy zbiorowej, składek dobrowolnie ofiarowanych i dochodów z zabaw ludowych, które na ten cel urządza w harmonijnej zgodzie ksiądz, nauczyciel i opiekunka zdrowia razem z wójtem i radą gminną oraz z poparciem inteligencji, a zwłaszcza lekarzy z najbliższego miasta. Wypróbowawszy zaś swych sił organizacyjnych wieś siłą naturalnego rozpędu energji wybuduje tam, gdzie go jeszcze niema, wspaniały dom ludowy z bibljoteką, czytelnią i salą dla zebrań oraz przedstawień, który jedynie będzie mógł nazawsze usunąć z powierzchni wsi złowrogą karczmę.

Aby do takiej działalności na wsi przygotować położną-opiekunkę zdrowia, obecnie reorganizujące się Szkoły Położnych muszą otrzymać odpowiednio przygotowany dwuletni program i przejąć się tym duchem, jakiego wpoić im przypadnie swym uczenicom. Odpowiednio urządzone internaty przy wszystkich szkołach byłyby bezwzględnie wskazane i gorąco pożądane lecz nie tak nieodzowne, jakby bez nich nie można wkroczyć już zaraz na tę otworem stojącą szeroką i świetlaną drogę racjonalnej organizacji położnictwa i higjeny na wsiach, która jedynie wyprowadzić może wieś naszą z biedy, ciemnoty i zacofania i położyć granitowe podwaliny pod materjalną, fizyczną i duchową potęgę Rzeczypospolitej Polskiej.

KOMISARJAT RZĄDU
na m. st. Warszawę
Wydział Zdrowia Publicznego

dnia 14.XI 1929 r.
Nr. Z. P. 7478/29.

Do
ZARZĄDU ZWIĄZKU AKUSZEREK
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ul. Hoża № 56.

Uprzejmie proszę o powiadomienie położnych, które udzielają pomocy pracowniczkom państwowym względnie żonom pracowników, że w razie konieczności wezwania lekarza do mieszkania chorej, należy zwracać się do Pana D-ra Stawińskiego Marjana, ul. Sewerynów № 5 (tel. 101-15).

Za Komisarza Rządu m. st. Warszawy
(—) podpis nieczytelny.

Eberhardt, Naczelnik Wydziału.

W myśl polecenia Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, każda położna winna znać instrukcję dla położnych, umieszczoną w „Przegl. Akusz.“ № 4. oraz prowadzić swój dziennik.

P. P. CZŁONKINIE,

które nie posiadają legitymacji winny złożyć w kancelarji związku fotografje i nabyć takowe za opłatą dwóch złotych.

DO ODDZIAŁÓW.

Prosimy o regularne wpłacanie składek członkowskich.

W dniu 12-go grudnia r. b. o godz. 6 wiecz., w Sali Tow. Eugenicznego przy ul. Nowy Świat 1, odbędzie się

Zebranie pozjazdowe

i wykład p. D-ra Martyńskiego.

Dnia 5-go stycznia 1930 r., o godz. 4 popoł., w sali Tow. Eugenicznego przy ul. Nowy Świat 1, odbędzie się

„CHOINKA“

dla dzieci z upominkami.

Cena biletu wejścia dla dzieci 50 gr., zaś dla dorosłych 1 zł. od osoby.

Dział ofiar.

Pani Radziszewska z Warszawy złożyła 10 złotych na Sanatorium dla położnych.

KOLEŻANKI.

Nie zalegajcie z wpłacaniem składek członkowskich.

UWAGA! UWAGA!

Z dniem 1 stycznia 1930 roku nieodwołalnie wstrzymamy wysyłkę

„Przeglądu Akuszeryjnego"

tym koleżankom, które do tego dnia nie opłacą zaległej prenumeraty.

Cena ogłoszeń: 1/1 str. II, III okładki 100 zł., 1/1 str. IV 120, 1/2 str. 65. 1/4 str. 35, 1/3 str. 20

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: K. DĄBROWSKA-MARENDOWSKA.

WYDAWCA: ZWIĄZEK AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka z ogr. odp., Warszawa, Pańska 4.

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. o., Warszawa, Pańska 4.